



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

ZAJĄC STRAŻAK

Pewien zając, leśny strażak,
który w lesie wciąż uważał,
by nie było tamże ognia,
szuka miśka od tygodnia,
bo ten komuś się przechwalał,
że on teraz wciąż coś spala.
Stąd za misia tego sprawką
zając ruszył w las z sikawką.
W końcu znalazł, właśnie dzisiaj,
tenże zając tego misia.
Patrzy, lecz tam gdzie jest misiek,
nic nie płonie, ani tli się.
Za to miś, chyba w przysiadzie,
łapy swe na biodra kładzie
i doń krzyczy dumny z dala:
"Wiesz, co zając ? Ciągłe spalam !"
Na to zając, odruchowo,
jak to strażak, połał zdrowo,
miśka, który się przechwalał,
że on ciągle, ciągle spala.
Od tej pory, zając strażak,
chodząc w lesie, wciąż uważa,
czy nie dojrzy on gdzieś pysia
spotkanego wtedy misia.

Nie chce się nań napatoczyć.
Boi się mu spojrzeć w oczy.
Trzyma się od niego z dala,
odkąd misia tego zalał,
za to, że miś w euforii
spalał mnóstwo, cóż ... kalorii.